Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok XI — Tarnów, piątek 6 maja 1938 r. — Nr. 18

„Syjonizm dąży do stworzenia publiczno-prawnie zagwarantowanej siedziby dla narodu żydowskiego w Palestynie".

(Bazylea 1897)

Nr. tel. 45 Konto P. K. O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3

Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:

W niedzielę dnia 8-go maja br. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w lokalu organizacji syjonistycznej, plac Kazimierza W. 3

zebranie ogólnych syjonistów

na którym członkowie Egzekutywy org. syjon. dla zachodniej Małopolski i Śląska tow. dr KOHANE, mgr ROSTHAL i dr WOLF przemawiać będą na temat: „W OBLICZU ROZSTRZYGNIĘĆ"

W obronie naszych praw i egzystencji

(Referat posła dra Emila Sommersteina)

W ramach uroczystości jubileuszowych z okazji 10-lecia istnienia gniazda Hanoar Hacijoni w Tarnowie, przybył do Tarnowa p. poseł dr Sommerstein, prezes Koła Żydowskiego w Sejmie, który wygłosił w poniedziałek 2 bm. referat nt. „W obronie naszych praw i egzystencji".

Przyjazd do Tarnowa p. posła dra Sommersteina czołowego, nieustraszonego i niestrudzonego bojownika o prawa żydowskie w Polsce, zamienił się w wielką manifestację ku Jego czci, a sala Sokoła była przepełniona publicznością ze wszystkich sfer ludności żydowskiej, która zgotowała dostojnemu gościowi entuzjastyczne przyjęcie.

Uczuciom tejże ludności żydowskiej naszego miasta wobec czcigodnego gościa dał wyraz prezes p. dr Menderer, który krótkim, ale pięknym i serdecznym przemówieniem witał gościa imieniem żydostwa tarnowskiego, podkreślając, że poseł dr Sommerstein swą mężną i wytrwałą walką w obronie praw żydowskich zaskarbił sobie zaufanie, miłość i wdzięczność całej ludności żydowskiej, która wiernie stoi za swymi przewódcami walczącymi na najbardziej wysuniętych pozycjach obronnych. Słowa prezesa p. dra Menderera licznie zebrana publiczność zaaprobowała hucznymi oklaskami.

Pierwszy zabrał głos członek Komendy Naczelnej Hanoar Hacijoni p. dr I. Sum ze Lwowa, który omawiając istotne znaczenie uroczystości jubileuszowych gniazda Hanoar Hacijoni w Tarnowie zaznaczył, że jubileusz ten ma zamanifestować niezłomną wolę młodzieży ogólno-syjonistycznej do dalszej pracy dla realizacji swego ideału tak w Palestynie jak w krajach golusowych; ma zamanifestować swą łączność z tymi, którzy na piaszczystych czy też skalistych polach Palestyny budują przyszłość dla całego narodu żydowskiego, oraz swą niezłomną wiarę w skuteczność tych wysiłków, swą wiarę w świetlaną przyszłość narodu żydowskiego, przy czym żadne przeszkody, żadne ofiary ani krwi ani mienia nie potrafią wstrzymać pędu młodzieży ogólno syjonistycznej z Hanoar Hacijoni do pracy nad wyzwoleniem narodu.

Następnie zabrał głos owacyjnie witany poseł dr Sommerstein, który wygłosił piękny pod względem formy i treści referat, w którym poddał wnikliwej analizie sytuację ludności żydowskiej w Polsce, naświetlając tło i przyczyny wzmożenia fali antysemickiej, przy czym wskazał też referent na środki, które należy przedsięwziąć celem zmniejszenia skutków akcji antyżydowskiej we wszystkich niemal dziedzinach życia publicznego.

Na wstępie mowca wskazał na nierozerwalną łączność między pracą palestyńską a pracą golusową. Nie ma bowiem możliwości skutecznej obrony swych praw bez budowania Palestyny, bez spotęgowania samopoczucia narodowego.

Omawiając sytuację Żydów w Polsce mowca zaznacza, że nie może wygłosić referatu systematycznie zbudowanego, bo trudno systematycznie opracować jakiś materiał, kiedy z chwili na chwilę materiał ten się pomnaża i zyskuje na ciężarze gatunkowym. Kto objeżdżał — zaznacza p. poseł — różne miasta i miasteczka w Polsce i widział tragedię życiową ludności żydowskiej, ten nie może dać dobrze skonstruowanych referatów. Może tylko dać urywki, fragmenty życia, fragmenty tragedii naszej.

Jakie są przyczyny antysemityzmu w Polsce? Przyczyny są różne. Wpływ sąsiada zachodniego, poniekąd i stosunki gospodarcze, ale przyczyną spotęgowania ruchu antysemickiego w ostatnim czasie jest dążenie do totalizmu, który dążąc do monopartii musi siłą rzeczy doprowadzić do zmechanizowania społeczeństwa, do otumanienia go, do stłumienia w nim każdego zmysłu krytycyzmu, aby winę za wszystkie niepowodzenia i nieszczęścia móc zrzucić na innych, aby w ten sposób gniew ludu móc skierować na inne elementy, na inne zupełnie tory.

Niektóre sfery mają ponadto specjalne cele przy uprawianiu antysemityzmu. Na przykład konserwatyści rzucili hasło: stragany dla chłopów. Aby odwrócić uwagę chłopów małorolnych i bezrolnych od kwestii reformy rolnej, rzucili hasło odebrania straganów Żydom, chociaż wiedzą doskonale, że stragany tego problemu nie rozwiążą. Za cenę więc utrzymania swych wielkich posiadłości głoszą niszczenie Żydów.

Walka opozycji z obozem rządowym, a nawet walka różnych grup w łonie obozu rządowego — odbywa się na barkach ludności żydowskiej. Przeważnie walka z Żydami nie jest wcale wynikiem nastawienia ideowego, lecz tylko środkiem we walce o wpływy i władzę.

Obóz rządowy, chcąc się rozbudować, czynił starania o pozyskanie młodzieży i w tym celu przejął hasła tej młodzieży. W ten sposób powstał znany ustęp o kwestii żydowskiej w deklaracji płk. Koca, i w ten sposób powstało ghetto ławkowe.

Wniosek o zniesienie uboju rytualnego też powstał na tle wewnętrznych rozgrywek w łonie Ozonu. Wniosek ten był skierowany przeciw ministrowi Poniatowskiemu, którego przeciwnicy chcieli zmusić do tego, aby stanął w obronie Żydów i w ten sposób skompromitować go w opinii antysemitów.

Hasło emigracjonizmu również zrodziło się na tle wzajemnych walk poszczególnych grup politycznych. Nasze stanowisko w tej sprawie jest jasne i wyraźne. Kwestię emigracji, zresztą bardzo ważną, można traktować jedynie jako problem gospodarczy, dotyczący całej ludności, a nie jako problem polityczny, dotyczący wyłącznie Żydów.

Sytuacja nasza jest niewątpliwie ciężką. Ale nie

Do wszystkich ofiarodawców KKL.

Przy wszystkich akcjach na rzecz Keren Kajemeth Leisrael upraszamy wszystkich ofiarodawców baczyć na to, by zbierający zaopatrzeni byli w legitymację lokalnej komisji K. K. L., oraz by listy zbiórkowe zaopatrzone były w pieczęć miejscowej komisji K. K. L.

Miejscowa komisja Keren Kajemeth Leisrael

należy popaść w rozpacz i defetyzm, gdyż sytuacja ta nie jest beznadziejna. W świecie mamy wielu możnych i wpływowych sprzymierzeńców. Wiele osobistości Kościoła Katolickiego wydało enuncjacje przeciw rasizmowi, w Ameryce prezydent Roosevelt zwołał konferencję w sprawie niesienia pomocy Żydom austriackim. W Anglii i Francji nienawiść rasowa w stosunku do Żydów jest w ogóle nieznaną, tak dalece, że Żydzi zajmują tam bardzo wybitne i odpowiedzialne stanowiska w obecnych rządach tych krajów, a co najważniejsze — jesteśmy w przededniu powstania Państwa żydowskiego, które wreszcie położy kres żydowskiej bezpaństwowości.

A w Polsce? Wierzymy, że obecna wzmożona fala antysemityzmu jest tylko przejściową. Fala ta bowiem objęła tylko część narodu polskiego. Szerokie warstwy robotnicze i włościańskie stanowiące niewątpliwie przeważającą część narodu polskiego nie hołdują hasłom antysemityzmu, a do władzy dążą nie poprzez głowy żydowskie. Wierzymy w zwycięstwo tych sił robotniczych i chłopskich, a będzie to zwycięstwo demokracji, co niewątpliwie polepszy i naszą sytuację.

Najważniejszą jednak jest wiara we własne siły. Jesteśmy narodem starym, który już dużo przecierpiał, a który mimo to żyje i buduje sobie nowe życie w własnej ojczyźnie. To też i obecny ciężki okres przetrzymamy. Musimy się jednak zorganizować i rozbudować nasze instytucje samopomocowe i gospodarcze Nikomu nie wolno dzisiaj zasklepiać się w ciasnym kręgu swych własnych interesów względnie rodzinnych, lecz należy się przyłączyć do zbiorowości żydowskiej i razem z tą zbiorowością działać celem zmniejszenia skutków akcji antysemickiej. Nie wolno nikomu odłączyć się od zbiorowości żydowskiej w mniemaniu, że fala antysemicka jego osobiście ominie. Los Żydów niemieckich i austriackich winien być dla nich przykładem.

Należy przystąpić do czynu, do ułożenia i zrealizowania planu gospodarczego przy wykorzystywaniu w całej pełni naszych zdolności intelektualnych, technicznych i gospodarczych.

Należy bowiem stworzyć punkty oparcia dla ułatwienia samoobrony. Tymi punktami oparcia dla mas są organizacje społeczne, gospodarcze i szkolne. Należy rozbudować szkolnictwo i szpitalnictwo. Należy wzmocnić instytucje gospodarcze i zbudować nowe. Oszczędności należy ulokować w ten sposób, aby się stały środkiem pomocy dla ludności żydowskiej, a nie środkiem walki gospodarczej przeciw tejże ludności. Należy rozbudować banki i spółdzielnie żydowskie.

Sytuacja jest poważna i odpowiednio do tej sytuacji ludność żydowska winna dostosować swój tryb życia. Nie czas na zabawy, zbytek i wygody. Należy oszczędzać w życiu prywatnym, a osiągnięte oszczędności zużytkować na cele społeczne i palestyńskie. Czas tego wymaga. I jeżeli dobrze zorganizujemy nasze życie obecnie — to przetrzymamy te fale antysemityzmu, które się ostatnio rozlały po różnych krajach, aż nadejdą inne lepsze czasy — czasy o których marzyły najszlachetniejsze umysły i serca ludzkości.

Licznie zebrana publiczność, która w skupieniu wysłuchała niezmiernie ciekawych wywodów referenta wynagrodziła go hucznymi oklaskami.

* * *

Po publicznym referacie w sali Sokoła odbył się w pięknie udekorowanych salach organizacji syjonistycznej uroczysty bankiet na cześć p. posła dra Sommersteina z udziałem przedstawicieli wszystkich organizacyj syjonistycznych, związków młodzieży i zrzeszeń gospodarczych.

Przy pięknie zastawionych stołach spędzono mile z czcigodnym gościem kilka godzin, przy czym przedstawiciele poszczególnych ugrupowań i zrzeszeń wygłosili przemówienia, wyrażając swoją cześć dla posła dra Sommersteina oraz swe najgłębsze uznanie dla ofiarnej i niezmordowanej działalności w obronie praw i interesów żydowskich.

Pierwszy zabrał głos prezes p. dr Chomet, który w pięknym przemówieniu scharakteryzował piękną postać posła dra Sommersteina, jego walory intelektualne i psychiczne, podkreślił jego ofiarność, jego poświęcenie w pracy społecznej, przy czym dał wyraz radości organizacji syjonistycznej, że danym jej jest gościć tak dostojnego gościa. W dalszym ciągu swego przemówienia prezes dr Chomet poruszył cały szereg zagadnień politycznych i organizacyjnych, zaznaczając, że społeczeństwo żydowskie nie wykazuje należytego zrozumienia ani dla ofiarności poszczególnych działaczy syjonistycznych, ani nie spełnia swego obowiązku społecznego w tej mierze, jakiej wymaga obecna chwila.

Dla uczczenia pobytu posła dra Sommersteina w Tarnowie, prezes dr Chomet wezwał zebranych do wpisania posła dra Sommersteina do Złotej Księgi Żydowskiego Funduszu Narodowego, co zebrani zaprobowali hucznymi oklaskami, ofiarując na miejscu poważniejsze kwoty.

W dalszym ciągu przemawiali pp. W. Götzler (Mizrachi i kupcy), Birnbaum (Hitachduth), dr Rosenbusch (Safa Berura), I. Osterweil (rzemieślnicy) i Blumenkranz (Hanoar Hacijoni). Wszyscy mowcy wyrazili swą radość z powodu możliwości osobistego zetknięcia się z posłem drem Sommersteinem, podkreślając pełne uznanie i podziw dla jego ciężkiej i ofiarnej pracy.

W końcu zabrał głos p. poseł dr Sommerstein, który wygłosił dłuższe, piękne, w serdecznym tonie wygłoszone przemówienie w skupieniu wysłuchane przez zebranych. Nie było to właściwie przemówienie lecz spowiedź — spowiedź człowieka, który od kilkunastu lat stoi w służbie dla narodu, od kilkunastu lat wchłania w siebie cały ból, całą rozpacz ludności żydowskiej, a na którego barkach spoczywa obowiązek uśmierzenia tego bólu. Była to spowiedź człowieka, który dobrowolnie składa całe swoje ja na ołtarzu służby dla narodu.

Wspomniał p. poseł dr Sommerstein pierwszy okres swego posłowania, przedstawił różne etapy swej działalności poselskiej, podał cały szereg epizodów ze swej pracy poselskiej, charakteryzujących atmosferę, wśród której wypada mu działać, przy czym żalił się na brak pomocy ze strony właściwych czynników żydowskich, gdy chodzi o materiały statystyczne konieczne w pracy parlamentarnej.

Przemówienie p. posła Somersteina wywołało silne wrażenie. Bankiet przeciągnął się do późna w nocy, po czym p. poseł wyjechał z powrotem do Lwowa, odprowadzony na stację przez grono działaczy syjonistycznych. fr.

Przed konferencją Bnej Syjonów

Na niedzielę 8 maja zwołała nasza Egzekutywa konferencję kierowników Bnej-Syjonów zach Małopolski i Śląska do Tarnowa. W dniu tym tarnowski Bnej Syjon będzie gościł w swoim lokalu kierowników wszystkich organizacji starszej młodzieży, będzie gospodarzem pierwszego zjazdu — narazie tylko kierowników — Bnej-Syjonów naszej dzielnicy.

Porządek zjazdu obejmuje — jak wynika z cyrkularza Egzekutywy — szereg ważnych i piekących spraw, a w pierwszym rzędzie sprawę dalszego funkcjonowania Centrali oraz sprawę kolonii, a wreszcie plany przewarstwowienia młodzieży. Co do tej ostatniej sprawy, przygotowuje Bnej-Syjon jarosławski pewne gruntowne przemyślane wnioski, mające za zadanie zmienić dotychczasowy przestarzały system przygotowania zawodowego chaluców, wybierających się do Erec, jak dotąd zupełnie bez praktycznych umiejętności. Konferencja ta ma dać pewne formy — bo te jednak są potrzebne — pracy organizacyjnej Bnej-Syjonów na okres najbliższy, przez powołanie stałego i specjalnie do tego przez zjazd w porozumieniu z Egzekutywą wybranego ciała, będącego organem centralnym i kierującym.

Toby były mniej więcej zadania konferencji. Uważamy za stosowne w tym miejscu poruszyć obecnie jeszcze dwa zagadnienia. Chcemy wszystkim tym, którzy mają dotąd na tę sprawę mylne poglądy, wyjaśnić, jak my sobie wyobrażamy tę centralizację Bnej Syjonów i jak według nas winien się ułożyć stosunek tej scentralizowanej młodzieży do Egzekutywy i komitetów lokalnych. Wyjaśnienie usunie naszym zdaniem pewne obawy, które istnieją i umożliwi naszym starszym towarzyszom odnieść się do nas życzliwie i bez uprzedzeń.

Nie chcemy stworzyć nowego ruchu młodzieży Uważamy to za niewskazane, ponieważ do innych zadań powołano Bnej Syjony, a do innych ruchy młodzieży wychowawczej. I my uważamy, że Bnej-Syjon każdego miasta jest albo być powinien najaktywniejszą częścią naszej organizacji i nie może uchylić się od żadnej pracy syjonistycznej na swoim terenie. Ale obok tego mamy jeszcze nasze własne sprawy, do których konieczną jest pewna kolaboracja wszystkich naszych związków. Za przykład weźmy choćby kolonię, czy pracę kulturalną. W tej pracy każdy Bnej Syjon z osobna sam sobie nie poradzi. A takich innych spraw jest jeszcze wiele. I dlatego chcemy Centrali, która będzie niczym innym, jak grupą ludzi, powołaną przez konferencję wespół z Egzekutywą dla realizowania zadań czysto „bnej-syjońskich". Praca tej Centrali będzie odcinkiem pracy Egzekutywy na terenie starszej młodzieży i pozwoli odciążyć Egzekutywę w pewnej przynajmniej mierze, czyli innymi słowy Centrala Bnej-Syjonów ma być przedłużeniem ramienia Egzekutywy.

Tak samo niema mowy o jakimś oddzieleniu się poszczególnych Bnej Syjonów od pracy w komitecie lokalnym lub o uniemożliwieniu wpływu tegoż na Bnej-Syjon. Zaistnienie takiej sytuacji jest niemożliwym choćby z tego względu, bo to nie leży w interesie Bnej-Syjonów, ani ich Centrali.

Witamy zatem naszych towarzyszy, kierowników związków starszej młodzieży w innych miastach naszej dzielnicy i wyrażamy wiarę, że konferencja rozwiąże wszystkie aktualne zadania, zgodnie z interesem organizacji ogólno-syjonistycznej.

Mgr Maurycy Mann

W sprawie „Brith Jehoszua"

Egzekutywa organizacji syjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska zwraca uwagę na to, że t. zw. „Blok jedności" i organizacja „Akiba" przystępują obecnie do zakładania organizacji starszej młodzieży pod nazwą „Brith Jehoszua", przy czym podjęto kroki dla zalegalizowania tego stowarzyszenia u władz.

Egzekutywa przypomina treść cyrkularza swojego z dnia 10 IV. w którym uznała tworzenie „Brith Jehoszua" za akcję nie dozwoloną na terenie zach. Małopolski i Śląska, a to ze względu na to, że:

1) w ramach istniejących i uznanych organizacyj, działających na terenie naszej dzielnicy jest dość miejsca i możliwości dla zorganizowania całej naszej młodzieży,



2) tworzenie nowych organizacyj młodzieży może powiększyć chaos i niezdrową walkę wśród istniejących organizacyj, która w chwili i sytuacji obecnej jest absolutnie niedopuszczalną,

3) akcja tworzenia „Brith Jehoszua" prowadzona jest bez porozumienia się z Egzekutywą, bez jej zgody i kontroli, przy czym zwracamy uwagę na uchwałę naszej XI konferencji krajowej, wedle której „nowe organizacje młodzieży powstać mogą jedynie za zgodą Egzekutywy",

4) akcja ta zmierza do utrwalenia pod płaszczykiem stowarzyszenia drugiej organizacji wewnątrz organizacji krajowej, jest zatem sprzeczna z zasadą jedności organizacji,

5) nadużywa imienia naszego przewódcy, które jest własnością całej organizacji, dla akcji dywersyjnej jednej grupy przeciw całości organizacji.

Wyżej przytoczone momenty skłoniły Egzekutywę do uznania akcji tworzenia „Brith Jehoszua" jako niedopuszczalnej i szkodliwej dla interesów organizacji.

Wobec powyższego Egzekutywa wzywa komitety lokalne i towarzyszy, by przez odpowiednie uświadomienie wszystkich towarzyszy i organizacyj miejscowych o szkodliwości tych zamierzeń, przeciwdziałali rozbijaniu naszej organizacji.

Egzekutywa w szczególności zabrania:

a) przyjmowania reprezentantów „Brith Jehoszua" do komitetów lokalnych,

b) brania udziału w patronatach „Brith Jehoszua",

c) należenia do „Brith Jehoszua", jakoteż współpracy z tą organizacją.

Wobec towarzyszy, którzy nie zastosują się do pewyższych zarządzeń, zostaną wyciągnięte wszelkie przez regulamin organizacyjny przewidziane konsekwencje.

Egzekutywa org. syjon. dla zach. Małopolski i Śląska

Propagujcie, rozpowszechniajcie, nabywajcie szekel!!!

Obchód święta 3-go Maja w Tarnowie

Święto państwowe 3-go Maja miasto nasze obchodziło bardzo uroczyście, a wszelkie imprezy urządzone przez komitet obywatelski odbyły się przy licznym udziale publiczności.

W niedzielę 1 maja o godzinie 13·30 nastąpiło przed budynkiem Starostwa przejęcie od sztafety harcerzy adresu hołdowniczego dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

W poniedziałek 2 bm. w godzinach wieczornych przeszedł ulicami miasta capstrzyk orkierstry wojskowej i rękodzielniczej.

We wtorek 3 bm. w godzinach porannych odezwał się z wieży ratuszowej hejnał orkiestry wojskowej. O godzinie 9 rano odbyło się nabożeństwo w katedrze, po czym odbyło się na placu przed katedrą poświęcenie sztandaru stow. Gwiazda.

O tej samej porze odbyło się nabożeństwo w nowej synagodze przy udziale przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, administracyjnych i komunalnych oraz wielkich rzeszy publiczności. Modły odprawił kantor p. Rosenblatt wraz z chórem pod batutą dyryg. p. Künstlera. Nabożeństwo zakończyło się odśpiewaniem hymnu państwowego i Hatikwy.

Po nabożeństwach Pan Starosta Syska udekorował cały szereg osób srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi za zasługi na polu pracy społecznej, oraz medalami za ratowanie tonących, po czym odbyła się na ul. Krakowskiej przed Starostwem defilada Wojska i P. W., a następnie odbyła się w sali kina „Marzenie" uroczysta akademia, na której program złożyły się produkcje muzyczne, deklamacje i przemówienie p. dyr. Pogody.

Po południu odbyły się bezpłatne przedstawienia kinowe dla żołnierzy, oraz bieg na przełaj.

Serdeczne gratulacje składamy kol. Seligowi Schiffowi z okazji zaręczyn z p. Hanią Kamińską z Koszyc. **Hirsz Weiss, Adolf Degen**

Z okazji zaręczyn kol. Salka Schiffa z p. Hanią Kamińską z Koszyc gratulują serdecznie
Wolf Rappaport, Natan Wild
Kalman Gärtner, Majer Fröhlich, Abraham Leser

Z okazji zaręczyn kol. Salka Schiffa z p. Hanią Kamińską z Koszyc serdecznie gratuluje
N. Gewölbowie, J. Elsenbahowie
J. Löffel i S. D. Leibler

Habima w Tarnowie

Sławny hebrajski teatr palestyński „Habima" przybył do Tarnowa na dwa występy. Wieść o przyjeździe „Habimy" wywołała niebywały entuzjazm wśród całej ludności żydowskiej naszego miasta, a atmosfera napięcia i wyczekiwania towarzyszy zapowiedzianym występom tego sławnego zespołu teatralnego.

Zapowiedziane są dwa występy w sali Sokoła we czwartek 5 bm. „Korona Dawida" Colderona, a w piątek 6 bm. Żyd. wieczny tułacz i Krótki piątek.

O to co pisze Bialik o grze „Habimy":

Gra „Habimy" zdobyła każdego wstępnym bojem, bez żadnego rozumowego analizowania przyczyny. Ujarzmiła widza bez żadnego wysiłku, siłą wewnętrznej prawdy. Nie wiem, czy przypisać to wielkiemu i mocnemu talentowi kilku artystów, czy też treści dramatu. A może ekstazie. Nie granej, ani świeckiej, ale tej wewnętrznej, która jak lawa wypływa z jakiegoś tajnego krateru i stapia wszystko, co znajdzie się w zasięgu jej działania. Ta to ekstaza, wola, która się mocą stała, porywa za sobą każdego, kto znalazł się w obrębie mitowskiego teatru, całkiem go opanowując. Z przedstawień „Habimy" ludzie wynosili wiarę — w teatr, artystów i dramat. Tak się działo na „Dybuku", tak na „Wiecznym Żydzie" i tak na innych, granych przez „Habimę" sztukach.

Artyści rozżarzali poprostu atmosferę dokoła siebie. Przez trzy miesiące przygotowań i prób płonęli, a wraz z nimi i ja — obserwator, jak żywe pochodnie. Tylko dziwota, że nie spopieleli się w tym żarze. Ale dzięki wspólnemu gigantycznemu wysiłkowi osiągnęli niemal za jednym zamachem szczyt artyzmu ówczesnego teatru.

Farma rolnicza w Krajowicach

Wiosna w całej pełni. Praca wre. Mamy uprawić 35 morgów pola, które od szeregu lat stało odłogiem. My, dzieci miast, mamy wykazać, że dzięki naszej potężnej woli możemy te ugory naszą pracą zamienić na pola, pokryte zielenią, na pola, które w najbliższych miesiącach dadzą nam obfite plony.

A cieszą nas te plony, jak ucieszyły nas pierwsze rzodkiewki i sałata z naszych inspektów, które w zimie założyliśmy. Skromą ilość naszych 30 okien inspektowych na przyszły rok potroimy. Okna inspektowe to nasze zwycięstwo nad niektórymi prawami natury, gdzie mimo mrozów i śniegów w skrzynkach pod szkłem uprawiamy wczesne jarzyny. A uprawa jarzyn to jeden z najpoważniejszych działów, któremu poświęcamy naszą pracę, a przedewszyskiem pokaźną część naszego pola. Ugory zamienią się na pola pokryte czerwienią pomidorów, czy zielenią sałaty, kalafiorów czy innych jarzyn, z których dochody umożliwią nam rozszerzenie naszego gospodarstwa, urządzenie wielkiej pasieki i powiększenie inwentarza. Do tego inwentarza żywego uprawiamy też część naszych pól, by przygotować pokarm na zimę Poza uprawą żyta i pszenicy dla własnego użytku, sadzimy teraz ziemniaki i buraki, przyszły pokarm naszych 10 krów. I tu pełno zadowolenia i radości.

Pesach święto radości, przyniosło i nam w gospodarstwie swego rodzaju miłą uciechę — jedna z krów wydała na świat czerwonego, rasowego cielaka.

Wogóle przyrost naturalny naszego żywego inwentarza jest pokaźny. 15 kurcząt wylęgłych niedawno — to początek naszej hodowli drobiu. Oczekujemy dalszych 30 kurcząt i kilkunastu kaczek, które zapełnią wnet nasz stawek, gdzie i ryby będziemy hodowali.

Całe nasze gospodarstwo, wszechstronnie i dość obficie wyposażone, czy w dobre pola, czy 85 morgowy las — niewyczerpane źródło opału czy też w staw i rzekę Wisłokę, graniczącą z naszemi polami, zupełnie odpowiada pięknu okolicy górzystego Podkarpacia, gdzie jest położone, a zalety tegoż gospodarstwa odpowiadają celowi, któremu służy — wykształcenie nas na rolników, przygotowania nas do pracy na własnej ziemi w Erec.

Stajemy się rolnikami. Wracamy do roli, poznajemy pracę na niej, tej żywicielce, tej podstawie każdego normalnego narodu, zaczynamy miłować pracę na roli, my Żydzi, którzy przez tyle wieków byliśmy od niej oddaleni i może z braku jej tyle cierpieliśmy.

Mimo dość ciężkiej i absorbującej pracy nie chłopiejemy w znaczeniu kulturalnem. Tworzymy komórkę ludzi i świadomie przygotowujących się do przyszłego życia, które wymagać będzie wiele ofiar od nas przyszłych rolników żydowskich. Do tego i tutaj przygotowujemy się nie tylko fizycznie ale i duchowo.

Codzienna nasza różnorodna praca, oranie czy bronowanie, sianie czy sadzenie, dojenie mleka czy wyrób masła, a wieczorami nauka teoretyczna z dziedziny syjonistyki i innych działów naszych zainteresowań. W miarę czasu wycieczki w pobliskie okolice, czy wreszcie listowy kontakt nas, ludzi oderwanych od miasta z miastem, oto cząstki pięknego naszego życia codziennego, które dzięki olbrzymim staraniom niezmordowanego w pracy dla nas zarządu w Jaśle umożliwia nam praktyczny i korzystny pobyt w szkole Podkarpackiej Farmy Rolniczej w Krajowicach. **N. B.**

Dnia 15 maja br. rozpoczyna się kurs rolniczo—ogrodniczy który trwa jeden rok. Opłata miesięczna wraz z utrzymaniem i mieszkaniem zł 30. Podania wnosić na adres: Żydowskie Towarzystwo Rolnicze w Jaśle, skr. poczt. 14 sekretariat. W wyjątkowych wypadkach ulgi. Jeszcze kilka miejsc wolnych·

Z okazji zaręczyn p. Lajki Kornówny z p. Abrahamem Bäckerem serdecznie gratulują
współpracowniczki firmy H. Braun

Ukonstytuowanie się komisji szeklowej

Lokalna komisja szeklowa ukonstytuowała się w sposób następujący: prezes — dr Abraham Chomet (org. syjon.), wiceprezesi — Aron Weinrieb (Mizrachi) i Chaim Weiss (Liga Prac. Palest.), sekr. — Orbach (Liga Prac. Palestyny), zast. sekr. — Adolf Sauerstrum (og syjon), skarbnik — Artur Brig (og. syjon.), członkowie — Fast Józef. Gelbwachs Baruch (og. syjon.) Bursztyn Pinkas (Mizrachi). Rand Leib (Liga Prac. Palest.). Ponadto do komisji należą z głosem doradczym Perlbergowa Bronisława (Wizo) i Ch. Weindling. (Str. Państwa Żyd.).

Komisja szeklowa urzęduje codziennie od godz. 8 do 9 wiecz. w lokalu organizacji syjonistycznej.

W niedzielę 8 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu org. syjon. posiedzenie komisji szeklowej.

Podziękowanie
WPanu drowi A. HULLESOWI

za umiejętne i zupełne wyleczenie mnie z poważnej choroby — składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie. **Fiszel Owide, Lwowska 34**

Prof. Chaim Weitzman wykupił szekel Nr 1

Nadeszło do naszej redakcji pismo Światowej Egzekutywy organizacji syjonistycznej w sprawie akcji szeklowej, które zawiera m. in. odbitkę fotograficzną szekla Nr 1 tegorocznej emisji bloków szeklowych; jako nabywca jego figuruje prezydent dr Chaim Weitzman w Rechowot.

W roku 5691 było 627 tysięcy szeklowców, w roku 5693 — 844 tysięcy, w roku 5695 — 1 milion i 217 tysięcy. Ilu szeklowców liczyć będzie organizacja syjonistyczna w roku 4698 (1938), roku przełomowych wypadków na terenie międzynarodowym i najistotniejszych dla naszej przyszłości w Palestynie? Odpowiedź zależy — tylko od nas, od naszej energii i poświęcenia. Od wyników tej akcji zaś zależeć bedzie więcej niż ktokolwiek z nas dzisiaj przewidzieć może.

Każdy Żyd nabywa i propaguje szekel!

Ze Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców

W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie wydziału Stowarzyszenia, na którym prezes p. mgr Spielman złożył obszerne i szczegółowe sprawozdanie z prac i osiągnięć organizacyjnych za miesiąc kwiecień 1938 r. Na wstępie podkreślił sprawozdawca wielką żywotność i ruchliwość sekcyj branżowych, które zbierały się osiem razy w ubiegłym miesiącu dla załatwienia pilnych i aktualnych zagadnień branżowych. Wiele prac branżowych zostało w szybkim tempie sfinalizowanych przez sekcje: węglową, sukienniczo-bławatniczą, konfekcyjną i galanteryjną. W okresie sprawozdawczym wymienione wyżej sekcje branżowe dokonały wyboru nowych zarządów sekcyj, które przystąpiły odrazu do zreaktywowania zadań branżowych oraz do energicznej realizacji zbiorowych postulatów odnośnych sekcyj. W kwietniu br. wygłoszone zostały w Stowarzyszeniu cztery referaty z dziedziny podatkowej oraz zawodowej, którym z dużym zainteresowaniem przysłuchiwała się zawsze licznie zgromadzona publiczność ze sfer miejscowego kupiectwa. W końcu wydział z zadowoleniem przyjął do wiadomości przystąpienie 75-ciu nowych członków do Stowarzyszenia w okresie sprawozdawczym.

Na miesiąc maj br. ustanowione zostały dyżury członków wydziału w następującej kolejności: Niedziele — wiceprezes S. Dintenfass i M. Rosenbaum, poniedziałki — S. Gelb, wtorki — prezes mgr Spielman, środy — Z. Fenichel, czwartki — H. Fluhr. Zastępcami mianowano pp. I. Reicha oraz J. Zimmermana.

Uchwałą wydziału utworzono przy Stowarzyszeniu fundusz doraźnej pomocy dla podupadłego kupiectwa im. Józefa Heumana dla udzielenia bezprocentowych pożyczek oraz subwencyj podupadłym kupcom. nie mogącym korzystać z kredytów bankowych. W najbliższych dniach podjęta zostanie przez wydział odpowiednia akcja w kierunku uzyskania potrzebnych kapitałów dla spełnienia charytatywnych celów wymienionego wyżej funduszu. W związku z powyższym wydział wzywa miejscowe kupiectwo, by w zrozumieniu tej doniosłej idei społeczno-filantropijnej współdziałało z wydziałem w realizacji jego zamierzeń.

W bankiecie urządzonym na cześć posła dra E. Sommersteina wziął udział z ramienia Stowarzyszenia pp. mgr Spielman, S. Dintenfass i M. Rosenbaum.

W niedzielę 8 b. m. o godz. 7·30 odbędzie się w lokalu stowarzyszenia posiedzenie zarządu sekcji konfekcyjnej, na którym zostaną omówione ważne sprawy branżowe.

Sekretariat Stowarzyszenia czynny jest począwszy od 1 maja br. dla stron w niedziele, poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od godz. 7 — 9 wiecz., oraz piątki od godz. 3 — 4.

Podziękowanie

WP. drowi Ch. Haberowi

wyrażam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie za trafne postawienie diagnozy, oraz za skuteczne i troskliwe wyleczenie mnie z ciężkiej choroby

Chaim Moor, Tarnów

1 maja w Tarnowie

Święto robotnicze 1 maja miało w Tarnowie — jak zresztą w latach poprzednich, przebieg imponujący. Wszystkie uroczystości odbyły się według ustalonego programu przy zachowaniu pełnej powagi, przy czym spokój przez cały dzień nigdzie nie został zakłócony.

W godzinach porannych odbyła się zbiórka uliczna, urządzona przez poszczególne ugrupowania robotnicze.

O godzinie 8 rano odbyło się w lokalu przy ul. Ochronek zgromadzenie publiczne zwołane przez Bund, na którym przemawiali pp. Batist i dr Schreiber z Krakowa, po czym uformował się pochód, który na ul. Narutowicza przyłączył się do pochodu P. P. S.

Na ul. Narutowicza, gdzie mieści się lokal PPS. panował wielki ruch od wczesnych godzin porannych. Tam bowiem ustawiały się poszczególne grupy zawodowe, które następnie — połączone razem — tworzyły imponujący pochód złożony z około 5.000 osób (około 3.000 z związków zawodowych PPS. i około 2.000 z związków zawodowych przy Bundzie.

Około godziny 11 pochód z licznymi sztandarami i transparentami wyruszył na miasto i poprzez ul. Krakowską, Targową, Bernardyńską, Marcina, Lwowską, Wałową, Targową udał się na pl. św. Ducha, gdzie odbył się wiec publiczny.

Zagaił i przewodniczył p. prof. Kasper Ciołkosz, a po odegraniu i odśpiewaniu kilku pieśni robotniczych i po odczytaniu listu p. Adama Ciołkosza, przemawiali b. poseł Mastek z Krakowa, Leś (Stronnictwo Ludowe), przedstawiciel Wici, Sit (młodzież socjalistyczna) i dr Schreiber (Bund).

W godzinach popołudniowych i wieczornych odbyły się akademie i zabawy w poszczególnych lokalach partyjnych.

W przeciwieństwie do roku poprzedniego — tym razem nie brały udziału w ogólnym pochodzie ani Poale Syjon lewica ani też prawica. Nie zostały one dopuszczone do ogólnego pochodu najprawdopodobniej na żądanie Bundu. Z Poale Syjonem prawicą nie wdawano się wogóle w żadne pertraktacje. Jego prośba o dopuszczenie do ogólnego pochodu została odrzucona bez podania istotnych przyczyn.

Natomiast Poale Syjon lewica miała być dopuszczona do pochodu, przy czym na żądanie Bundu zrezygnowała z haseł propalestyńskich, ale w ostatniej chwili znaleziono jakiś pretekst do wyeliminowania lewicy Poale Syjon z pochodu.

Poale Syjon zaś prawica należy do tej samej Międzynarodówki co P. P. S. i Bund. To też zwykłemu śmiertelnikowi trudno zrozumieć dlaczego można należeć do jednej Międzynarodówki, a nie można obchodzić wspólnie międzynarodowego święta robotniczego.

Uroczystości 1-majowe prawicy Poale Syjonu ograniczyły się zatem do akademii w lokalu własnym przy ul. Goldhamera, na której przemawiał p. mgr Kozłowski z Krakowa, zaś lewica Poale Syjon żadnych uroczystości nie urządziła z powodu zakazu władz. v.

Bilans akcji paschalnej

Tegoroczna akcja paschalna, przeprowadzona przez zarząd kahalny — acz w mniejszych rozmiarach, niż w roku ubiegłym — wykazała znaczny wzrost nędzy w ulicy żydowskiej. Ogółem korzystało z pomocy Żyd. Gminy Wyznaniowej około 1700 rodzin żydowskich, czyli jedna czwarta część całej ludności żydowskiej, przy czym należy podkreślić, że akcja paschalna nie mogła objąć wszystkich biednych, między którymi znajduje się znaczna ilość podupadłych Żydów, z pewnością także jedna czwarta część ludności żydowskiej w Tarnowie, którzy woleli głodować, byleby nie korzystać z dobroczynności publicznej.

W gotówce rozdzielono 4.953 zł 60 gr 534 rodzinom, a 1.100 rodzin wraz z zakładami i instytucjami pobrała 5.571 kg mac. Ponadto wyżywiono 178 żołnierzy żydowskich garnizonu tarnowskiego, oraz 50 więźniów żydowskich, na co wydano 4.500 zł. Łącznie wydał zarząd kahalny na akcję paschalną około 15.200 zł, przy czym wydatek ten pokryto wyłącznie z funduszów kahalnych, a mianowicie z wpłaconych zaliczek na podatek kahalny.

Podatnicy kahalni, a w szczególności zamożniejsi uwolnieni w ten sposób zostali od obowiązku moralnego składania datków na rzecz „Kimche d'pische".

KAŻDY ŻYD SZEKLOWCEM!

Wykaz wpływów K. K. L. za miesiąc kwiecień 1938

Puszki ścienne 263·31, Imi 17·61, uroczystości rodzinne 26·20, szkoły 206.64, znaczki 7.80, różne 60.20, akcja Ndarim 110 95, Subwencja Spółdz. Tow. Wzaj. Kred. 100, akcja purimowa 62.55, impreza bazaru I. rata 400.—, Trumat-Lameter 8 30. Razem 1262 zł 56 gr.

Na powyższą kwotę poszczególne organizacje zebrały: org. ogólno-syjon. **zł 686.08** (ogólni syjoniści 438.68, Bnej Syjon 83 92, Akiba 83.24, Cijonim Baalej Mikcoa 37.—, Hanoar Hacijoni 24.99, koło kobiet 20 25), org. Mizrachi **zł 233.77** (Mizrachi 125.70, Haszomer Hadati 106.86, Hechaluc Mizrachi 1.20), org. Wizo **zł 1.80** (Młode Wizo 1.80), Liga dla Pracującej Palestyny **zł 125.26** (Hitachdut 19.20, Haszomer Hacair 54.—, Gordonia 49.18, Hechaluc Pionier 2.88), Samson **zł 10.02**, szkoły **zł 206.64** (gimn. hebr. 141.15, szkoła „Safa Berura" 65.49).

Głębokie współczucie wyrażamy tow. Mendlowi Potaschmacherowi z powodu zgonu błp. BRATA.

Komitet lokalny org. syjon. w Tarnowie

Rok „Okienka na świat"

Od roku ukazuje się pismo dla dzieci i młodzieży „Okienko na świat" pod redakcją Marty Hirschprung i dr Henryki Fromowicz-Stillerowej. Celem wydawnictwa było dać dzieciom i młodzieży żydowskiej pisemko własne, owiane duchem żydowskim, skąpane w sentymencie dla naszej przeszłości i wiarą w lepszą przyszłość.

Z zadowoleniem należy stwierdzić, że „Okienko na świat" stoi na właściwym poziomie. Jest dobrze redagowane i odpowiada potrzebom dzieci żydowskich. Pracowały bowiem w „Okienku" pierwszorzędne siły pedagogiczne i ludzie, którym wychowanie młodzieży żydowskiej leży na sercu. To też „Okienko na świat" było chętnie czytywane przez dzieci żydowskie, które przeważnie znajdowały tam to, co je interesowało.

Pisemko to rozpoczyna drugi rok swego istnienia. Wydawnictwo poczyni niewątpliwie wszelkie starania, aby pisemko to jeszcze rozszerzyć i uzupełnić, a na tej jego drodze życzymy wydawnictwu powodzenia.

Podatki w maju

W maju br. płatne są następujące podatki:

do 1 maja — przedpłata na podatek dochodowy na rok podatkowy 1938 — przez osoby prawne, w wysokości połowy podatku, jaki przypada od zeznanego dochodu;

do 5 maja — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16 do 30 kwietnia br.; do 20 maja — tenże podatek, pobrany w czasie od 1 do 15 maja br.;

do 7 maja — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w kwietniu br.;

do 25 maja — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za r. 1938 w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w kwietniu br. — przez wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych obrotach, lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I — V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

do 31 maja — podatek przemysłowy od obrotu za r. 1937 (po obliczeniu wpłaconych zaliczek) przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe oraz zajęcia przemysłowe i samodzielne wolne zajęcia zawodowe, o ile nakazy płatnicze zostały płatnikom doręczone najpóźniej w dniu 1 maja br.

Ponadto płatne są w maju zaległości, odroczone lub rozłożone na raty, z terminem płatności w tym miesiącu, oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w maju 1938 r.

Z okazji zaręczyn kolegi Salka Schiffa z p. Hanią Kamińską z Koszyc serdecznie gratulują

Errielowie, Israelowie i Chaimowie Felberowie

Komunikaty

Bnej Syjon. Sobota dnia 7 bm. o godz. 2.30 po poł. posiedzenie resortu centralizacyjnego; godz. 3·45 plenarka z referatem tow. Tauba nt.: „Układ włosko-angielski, a my". — Niedziela dnia 8 b. m. o godz. 12-tej w poł. konferencja Bnej-Syjonów zach. Małopolski i Śląska. — Poniedziałek dnia 9 bm. o godz. 8.30 wiecz. pogadanka kwucy „Achdut". — Wtorek dnia 10 b. m. o godz. 8 30 wiecz. seminarium socjologii — Środa dnia 11 b. m. o godz. 8 30 wiecz. pogadanka kwucy „Neszer".

Zgłoszenia do egzaminów wstępnych do kl. I przyjmuje Dyrekcja Gimnazjum Tow. Safa Berura ul. Topolowa 2, w godzinach urzędowych.

P. Kuba Sienicki z Łodzi złożył na Zakład Sierót żydowskich Zł 10.—, zamiast kwiatów dla p. Daarowej z okazji narodzin córeczki.

Liga Pracującej Palestyny. W sobotę, dnia 7 maja 1938 o godz. 13.30 po poł. odbędzie się w sali Hitachdutu, Goldhamera 5, plenarka wszystkich członków Ligi. Na porządku dziennym — akcja szeklowa. Referować będzie tow. mgr Blum. — Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Wizo. W sobotę, dnia 7 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się herbatka towarzyska z recyt. p. Bronsteina. — We wtorek dnia 10 maja odbędzie się herbatka towarzyska z referatem tow. Mondscheinowej nt. „Nowoczesna kosmetyka a higiena.

Młode Wizo. W sobotę o godz. 3-ciej po poł. odbędzie się plenarka z referatem nt. „O duchu golusowej i palestyńskiej poezji". — W niedzielę o godzinie 8-mej posiedzenie zarządu. — W środę o godz. 8 mej pogadanka grupowa.

XIII. Walne Zgromadzenie członków Związku Żyd. Inwalidów, Wdów i Sierót Wojennych w Tarnowie odbędzie się dnia 8 maja 1938 r. o godzinie 10 rano w sali żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Tarnowie, przy ul. Nowej.

Odznaczenia. Kierownik drukarni Diecezjalnej p. Stanisław Starostka został odznaczony „Medalem Niepodległości" za pracę jako instruktor na terenie powiatu Brody w wyszkoleniu drużyn Bartoszowych w latach od 1908 do 1913.

Nieszczęśliwy wypadek. Do szpitala powszechnego w Tarnowie przywieziono Stefana Chmielewskiego i Adama Mikulskiego, urzędnika pocztowego, którzy spadli z motocyklu pod Zgłobicami, przy czym odnieśli bardzo poważne rany.

Dwie kobiety pod kołami wozu. Onegdaj na ulicy Nowodąbrowskiej w Tarnowie dwie kobiety wiejskie z Krzyża pod Tarnowem zdążające z mlekiem do miasta, a to 60-letnia Tekla Milaszka i jej 22-letnia córka Ewa zostały przejechane przez furmankę Czosnyki Stanisława z Łukowej, odnosząc szereg poważnych obrażeń cielesnych. W stanie ciężkim przewieziono obydwie kobiety do szpitala powszechnego w Tarnowie.

Ceny ogłoszeń: Strona 350 zł, 1/2 str. 175 zł, 1/4 str. 90 zł, 1/8 str. 45 zł, 1/16 str. 30 zł, 1/32 str. 15 zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr

Prenumerata: Miesięcznie zł 1·10, kwartalnie zł 3·30, półrocznie zł 6·6C, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie zł 1·50

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Chaim Friedman.** Drukiem I. Engelberga w Tarnowie